

Kościół pw. Świętej Trójcy w Radzynie perłą renesansu

Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy zajmuje centrum miasta, od ponad trzystu lat stanowi jego serce. Przechodząc obok trudno chociaż nie rzucić okiem – nawet zza parkanu - na jego pełną harmonii sylwetkę, górującą nad miastem. A zatrzymując się choć chwilę na modlitwę, nie zadumać się nad tym, jak wielka historia działa się w Radzynie Podlaskim. I to począwszy od genezy kościoła.

Ufundowała go przecież potężna i wpływowa magnacka rodzina Mniszchów (poświęćmy jej odrębny artykuł), która dzierżała dobra radzyńskie od połowy XVI do połowy XVII wieku. Budowę świątyni rozpoczęto w 1612, a zakończono 1641 roku, jej konsekracja odbyła się w 1644 r. Był to pierwszy murowany kościół na ziemi łukowskiej. Do dziś jego architektura stanowi w Polsce rzadkość – także z tego względu, że w epoce renesansu – bardzo antropocentrycznej – nie powstawało wiele świątyń.

Czyste piękno, harmonia i proporcje

Radzyński kościół zaliczany jest do czołowych dzieł architektonicznych tzw. renesansu lubelskiego. Stanowi perłę późnorenansowego budownictwa sakralnego w Polsce. Styl ten jest odpowiednikiem zachodnioeuropejskiego manieryzmu – renesansu, ale zawierającego już elementy nadchodzącego baroku.

Na zewnątrz kościoła można obserwować charakterystyczne elementy budownictwa renesansowego. Należą do nich attyki nad zakrystiami, dorycki fryz biegnący u góry zewnętrznych ścian świątyni, obramowania okien, pilastry, czyli płaskie filary, nieznacznie występujące przed lico ściany, ozdobione liśćmi akantu. Wnętrze – jak wyznaje wiele osób – niezwykle sprzyja wyciszeniu, modlitwie i kontemplacji. Może także dlatego, że jego architekturę i wystrój charakteryzują niezwykła harmonia, proporcja, spokój, piękno najwyższej miary.

Wnętrze kościoła było wzbogacane i urządzone w różnych późniejszych okresach historycznych, dlatego budowla późnorenansowa zawiera dekoracje manierystyczne, barokowe, rokokowe, klasycystyczne; przechowywane w niej pamiątki i upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych są pamiątką udziału naszych przodków w wielkiej historii regionu i całej Ojczyzny.

Po wejściu do świątyni naszą uwagę przyciąga dominujący we wnętrzu ołtarz główny. U góry widzimy wspaniałą glorię: w srebrnych kłębach obłoków i złotych promieniach umieszczony jest niewielki obraz zawieszony w powietrzu Gołębicy - Ducha Świętego, adorowanego przez anioły w dynamicznych pozach. Poniżej znajduje się lśniąca złotem nastawa obramowana u góry fryzem ozdobionym kwiatami i aniołkami, po bokach dwoma filarami ze złożonymi kolumnami o kapitelach z liśćmi akantu. Ten sam motyw dekoracyjny występuje w postaci uszu po bokach ołtarza, wypełniających przestrzeń nad figurami biskupów – patronów Polski: świętych Wojciecha i Stanisława. Ołtarz główny pochodzi z początku XVIII wieku i nosi cechy stylu barokowego.

Obrazy pędzla cenionego w świecie artysty

W jego centrum umieszczony jest obraz "Trójca Święta" (1892 r.) namalowany przez cenionego w świecie malarza obrazów religijnych Józefa Buchbindera (1839-1909). Jest to postać bardzo ciekawa. Urodził się prawdopodobnie w Radzynie (według innych źródeł w Mordach koło Siedlec) w rodzinie żydowskiej. Wychowywał się u bernardynów w Łukowie, studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie (1856 – 1861), korzystając z opieki kapucynów. W 1857 r. Przyjął chrzest. Kontynuował studia artystyczne w Dreźnie, Monachium, Dusseldorfie, Paryżu i Rzymie. W jego obrazach, nawiązujących do wielkich mistrzów renesansu, zawarł głębokie przeżycia religijne oraz przywiązanie do tradycji narodowej.

W radzyńskim kościele jest wiele obrazów autorstwa Buchbindera: "Ukrzyżowanie" (1898 r.),

eksponowane w ołtarzu głównym w okresie Wielkiego Postu , oraz "Św. Antoni" i "Św. Mikołaj", "Przemienienie Pańskie" i "Święty Wincenty Męczennik", "Objawienie się Chrystusa św. Małgorzacie Alacoque", "Św. Franciszek Borgia", "Święty Izydor".

Na obrazie przedstawiającym Tróję Świętą widzimy postacie Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, siedzących na tronach z ciemnych, skłębionych chmur, zawieszonych nad błękitnym globem. Spowite są w obszerne, obficie drapowane płaszcze w królewskich barwach złota i purpury. Ale nie mają koron na głowach, na stopniach tronu opierają bosc stopy. Nad nimi unosi się Duch Święty w postaci gołębicy z rozpostartymi skrzydłami. Chrystus wskazuje lewą ręką na trzymany na prawym ramieniu duży, ciemny krzyż. Bóg trzyma długie berło. Ale wpatrując się w jego ogorzałe od słońca oblicze oraz wysokie, blade czoło, można dostrzec podobieństwo do twarzy , jakie można było do niedawna zobaczyć na rolniczym Podlasiu. Jest to więc Potężny Stwórca, a jednocześnie bliski każdemu Ojciec.

Cenne mauzoleum

W kościele jest wiele ciekawych elementów architektonicznych. Najcenniejszy znajduje się w północnej kaplicy noszącej wezwanie Matki Bożej Różańcowej. Prawdopodobnie jest to najstarsza część kościoła – niegdyś murowana kaplica Bractwa Różańcowego przy drewnianym kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie.

Gdy spojrzymy do wnętrza kaplicy, uderza nas piękno niezwykłego dzieła, jakim jest nagrobek Mniszchów. Dwa posągi wyrzeźbione są ze szwedzkiego, czerwonego marmuru. U góry spoczywa rycerz w zbroi. Posąg na dole przedstawia kobietę w stroju z epoki z atrybutami pobożności (różańcem i książką do nabożeństwa) oraz rękawiczkami – symbolem stanu szlacheckiego, czystości i godności.

Wiele osób skojarzy sobie, że coś podobnego widziało np. w Krakowie na Wawelu.

Wystarczy porównać ukazanie męskiej postaci z tym, jakie mamy w słynnej Kaplicy Zygmuntowskiej Katedry Wawelskiej, by dostrzec podobieństwa. Ubiorem mężczyzny jest zbroja, u jego stóp stoi hełm. W symbolice chrześcijańskiej zbroja jest symbolem sprawiedliwości i czystości, hełm- zbawienia. Postać leży, ale w dynamicznej pozie – nie jak człowiek zmarły, ale odpoczywający – z nogą zgiętą w kolanie, z głową opartą na jednej ręce, w drugiej trzymający atrybut władzy (w Radzynie jest to buława, w Krakowie – berło).

W górnej części mauzoleum umieszczona jest tablica ze sceną ukrzyżowania. Widnieją na niej figury osób modlących się u stóp krzyża – najprawdopodobniej członkowie rodziny Mniszchów. Ponadto na nagrobku zostały umieszczone liczne ozdoby: postacie płaczące, serafiny, gryfy, essay i rozliczne sztukaterie rzeźbiarsko-architektoniczne.

Nagrobek Mniszchów z radzyńskiego kościoła zaliczany jest do najwybitniejszych zabytków tego rodzaju w Polsce.

Na wschodniej ścianie widzimy barokowy ołtarz z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Na jego zasuwie znajduje się pochodzący z XVII wieku, będący rówieśnikiem kościoła, obraz Matki Bożej Różańcowej.

W tej kaplicy odbywały się nabożeństwa w związku z epidemiami nawiedzającymi Radzyn i okolice w XIX wieku. Tu rozpoczynano patriotyczno-religijne manifestacje organizowane na terenie parafii i wielkie uroczystości Maryjne.

Krasicki udzielał tu ślubu

Fundatorzy radzyńskiego kościoła to rodzina Mniszchów, która dzierżała dobra radzyńskie od połowy XVI do połowy XVIII wieku. W 1741 roku Radzyń Podlaski przeszedł jako posag Marianny z Kątskich w ręce Eustachego Potockiego, jednego z najbardziej wpływowych magnatów ówczesnej Rzeczypospolitej. Również Potoccy wnieśli swój wkład w wyposażenie świątyni. W latach 1764-1766 wzniesiono nowe ołtarze boczne oraz ołtarz w kaplicy Pana Jezusa. Wybudowano również przykościelną bramę- dzwonnice (według projektu Jakuba Fontany – twórcy Pałacu

Potockich) wraz z parkanem. Warto wiedzieć, że 2 lutego 1767 roku w radzyńskim kościele książę biskup warmiński Ignacy Krasicki udzielił sakramentu małżeństwa Cecylii Urszuli Potockiej, córce Marianny i Eustachego Potockiego z księciem Januszem Sanguszką.

Przy ołtarzu bocznym (przy ścianie południowej) znajduje się przeszklony relikwiarz. Przez szybki widać złożone w nim kości. Radzyńscy parafianie często zadają sobie pytanie: czyje to relikwie? Dokumenty autentyczności, które również widać za szkłem, głoszą, że świętego Wincentego Męczennika. W katalogu świętych Kościoła katolickiego odnajdujemy tylko jednego Wincentego z takim przydomkiem. Niegdyś należał on do świętych najbardziej znanych w Kościele Powszechnym. Św. Augustyn napisał o nim: "Wincenty czczony jest wszędzie, gdzie tylko rozpościera się imperium rzymskie i gdzie dociera chrześcijańskie imię". Wiadomo, że pochodził ze znakomitej rodziny rzymskiej, wybrał jednak stan duchowny. Biskup Saragossy wyświęcił go na diakona i powierzył mu administrację dóbr kościelnych. Poniósł śmierć męczeńską w 304 roku za prześladowań Dioklecjana.

Relikwie św. Wincentego Męczennika sprowadził do Radzyna Podlaskiego z Rzymu w 1774 r. Kajetan Potocki, najstarszy syn Marianny i Eustachego. Początkowo umieszczono je w kaplicy zamkowej, w 1788 roku zostały przeniesione do kościoła Świętej Trójcy i umieszczone w prawym ołtarzu bocznym. Spoczywają tu do dziś w powstałym w początkach XIX wieku klasycystycznym relikwiarzu w kształcie tumbi, zwieńczonej mitrą o czterech kabłąkach, nad którymi widnieje jabłko królewskie. Nad relikwiami możemy oglądać obraz autorstwa Józefa Buchbindera "Św. Wincenty" (na zasuwie znajduje się obraz "Przemienienie Pańskie").

Pamiętki z Powstania Styczniowego

Kaplica południowa nosi wezwanie Pana Jezusa. Jest to miejsce szczególnie związane z historią Polski i Kościoła oraz naszego regionu, bo przechowywane są tu pamiętki związane z Powstaniem Styczniowym i prześladowaniami unitów. Znajdujący się w kaplicy ołtarz zbudowany został na przełomie XIX i XX wieku, ponieważ wcześniejszy, XVIII-wieczny spłonął w pożarze. Pozostał z niego tylko wieńcząca ołtarz gloria: gdy uniesiemy głowę zobaczymy figurę Boga Ojca wychylającego się ze srebrnych obłoków, by błogosławić światu. Poniżej, na linii gzymsów, umieszczona została Gołębica symbolizująca Ducha Świętego.

Obecny dębowy ołtarz zbudowany jest w stylu eklektycznym, ozdobiony złożonymi rzeźbami. W tej oszczędnej w barwy oprawie, na tle ciemnoczerwonego aksamitu umieszczone są trzy białe figury o dużej wartości artystycznej: Chrystusa Ukrzyżowanego oraz Matki Bożej i św. Jana Apostoła. O tym, że gorące modlitwy parafian zanoszone w tej kaplicy były wysłuchiwane, świadczą liczne wota umieszczone obok krzyża.

Kaplica ma bogatą tradycję: tu w styczniu 1863 roku ks. Józef Żebracki, który zasłynął z głoszenia patriotycznych kazań, odbiera przysięgę od radzynian, udających się do leśnych oddziałów powstańczych.

Świadkiem tego jest niewielki krucyfiks stojący nad drewnianym tabernakulum. Widnieje na nim metalowa tabliczka z datą 1863.

W tej kaplicy umieszczona została tablica poświęcona biskupowi Janowi Kalińskiemu, urodzonemu w Radzynie Podlaskiej unickiemu biskupowi, nominatowi chełmskiemu i bełskiemu, który za obronę Kościoła unickiego skazany został na zesłanie na Syberię w roku 1841. Tam zmarł 25 lat później.

Unicy w Budzynie

Warto przypomnieć, że męczeństwo unitów dokonywało się także na ziemi radzyńskiej. Śmierć Męczenników z Pratulina poprzedzona była bohaterską obroną świątyni w nieodległym Drelowie. W samym Radzynie również istniała unicka parafia. Kościół św. Jerzego, ufundowany w 1703 r. przez Stanisława Antoniego Szczukę znajdował się na Budzynie (obecna ul. Partyzantów, a konkretnie plac, na którym wznosi się budynek Liceum Ogólnokształcącego).

Radzyńscy unicy stawili opór, gdy Rosjanie chcieli ich świątynię zamienić na cerkiew prawosławną. Choć w efekcie została zburzona w 1787 roku, unicy pozostali wierni Kościołowi katolickiemu, i mimo zakazu oraz kontroli władz rosyjskich korzystali z posługi kapłanów rzymskokatolickich z parafii Świętej Trójcy. Za swą gorliwą posługę kapłańska pełnioną wśród unitów radzyńscy wikariusze byli represjonowani przez władze carskie: ks. Aleksandra Arciszewskiego zesłano na 3 lata do guberni penzeńskiej, a ks. Rozwadowskiego na tereny, gdzie nie było unitów.

Wspomnijmy te wydarzenia i tych bohaterów wiary – naszych ziomków, gdy będziemy wchodzili do kaplicy Pana Jezusa.

Cudze chwalicie, swego nie znacie

W radzyńskim kościele uwagę przyciąga piękna, renesansowa ambona. Znajduje się na ścianie tęczowej, oddzielającej prezbiterium od nawy głównej. Pochodzi z połowy XVII wieku. Wykonana z drewna, polichromowana na olejno, z połączoną dekoracją. W ściankach korpusu znajdują się nisze z rzeźbami stojącymi na konsolkach. Na środkowej umieszczona jest figura Chrystusa Zbawiciela Świata, po bokach – czterech ewangelistów. Kolumny w narożnikach oplecione są winną latoroślą. Dolny fryz ozdobiony jest główkami aniołków, cokoły kolumn maszkaronami, górny fryz – liśćmi akantu. Nad amboną znajduje się baldachim. Na jego fryzie powtórzony jest motyw główek aniołków. Na baldachimie znajduje się rzeźba Michała Archaniola.

Naprzeciw ambony wisi barokowa chrzcielnica, pochodząca prawdopodobnie z II połowy XVIII wieku. Również drewniana, malowana na olejno ze złożoną dekoracją przykrywa, ma kształt korony kabłąkowej zwieńczonej krzyżem. Nad nią widzimy okrągły baldachim z lambrekinem i girlandami. Na szczycie znajduje się waza ozdobiona draperią.

W radzyńskim kościele Świętej Trójcy znajduje się jeszcze wiele ciekawych i cennych obiektów. Warto zwrócić uwagę na wspaniałą sztukaterię zdobiącą sklepienie.

Wielkie słowa uznania należą się dla radzyńskich księży proboszczów za podjęcie prac remontowych i konserwatorskich, dzięki którym świątynia odzyskiwała stopniowo swój blask. Ks. prałat Kazimierz Musiej został nagrodzony "Laurem Konserwatorskim" za bardzo wysoki poziom remontu kościoła, prowadzonego od roku 1999. Remont kościoła z zewnątrz rozpoczął ks. kan. Jan Czapski, a po jego śmierci dzieło kontynuował ks. kan. Andrzej Kieliszek, który dokończył remont świątyni z zewnątrz, zadbał również o jego otoczenie, odnowił tzw. starą plebanię. Dzięki temu radzyńska "perła renesansu" znajduje się w godnej oprawie.

Tekst: Anna Wasak, Wydział Organizacyjno – Prawny, Urząd Miasta Radzyń Podlaski